



Agata Puścikowska „Wojenne siostry”

Siostra Wanda siedziała na drewnianym krześle w kuchni, wokół chodziło dwóch wściekłych gestapowców. Modliła się tylko o jedno, żeby nie kazali jej wstać. Pod krzesłem, zasłoniętym jej habitem, kuliła się mała dziewczynka, żydowska sierota, którą siostry już raz uratowały przed śmiercią.

Siostry wiedziały, że rozochoceni, pijani sowieccy żołnierze nie odpuszczą. Zdecydowały, że czas uciekać. S. Adelgund już miała do nich dołączyć, gdy usłyszała krzyki przerażonych dziewcząt. Żołdacy zagonili cztery nastolatki do piwnicy. Adelgund nie mogła zostawić dziewcząt na pewną śmierć. Odważnie poszła za nimi do piwnicy. Dziewczętom udało się uciec. Adelgund znaleziono zgwałconą i bestialsko zamordowaną dwa dni później.

Agata Puścikowska opisuje historie niezwykłych, bohaterskich kobiet. Sióstr, które nie chowały się przed wojną i okupacją w zakonach, ale niosły pomoc wszystkim, którzy tego potrzebowali. Pomagały ukrywać się partyzantom, dostarczały żywność, oddawały własne życie za często zupełnie obcych sobie ludzi, czasem chwyciły nawet za broń. Również po wojnie niektóre z nich walczyły z komunistami. O ich bohaterstwie do dziś mówi się niewiele. Stanowczo za mało!

Kate

08.05.2020

8 / 10

Przeczytałam jednym tchem...zagłębiona w ten wojenny świat...świat kobiet wyjątkowych...dzielnych...ufających w boży plan. POLECAM!

Lubię serie o bohaterskich dziewczynach czy walczących podczas Drugiej wojny światowej. Na szczęście dla czytelników Agata Puścikowska zebrała kilkanaście portretów bohaterskich zakonnic, które często życiem przypłaciły wykonywanie swoich obowiązków. Algelund została zgwałcona i zamordowana w Chojnicach, dla których jest lokalną świętą i uprasza o liczne łaski. Byłaby idealną patronką kobiet doświadczających przemocy domowej. Inna siostra, szarytka Józefa Duksza ocaliła Ciechocinek. Pielęgnowały chorych i umierających, pomagały potrzebującym, wykradały żydowskie dzieci i nauczały je katolickich modlitw, znajdowały dobrych zastępczych rodziców. Siostry muszkietierki zginęły w Pińsku zamordowane przez hitlerowców, beatyfikował je Jan Paweł II. Sercanki działały na Wołyniu, też odebrały palmę męczeństwa.

Na specjalne wspomnienie zasługuje siostra, będąca pierwszym lekarzem matka Klemensa wywieziona do obozu koncentracyjnego Julia Rodzińska opiekowała się wojennymi sierotami, inne siostry zabezpieczyły dewocjonalia swoich kościołów, lub ginęły w egzekucji w Piaśnicy, Gólgocie Pomorza. Dobrze, że dzielność i niezłomność tych kobiet te przejmujące świadectwa ujrzały światło dzienne. Absorbujące opowieści, niewiarygodne koleje losu, traumatyczne wydarzenia ukazane z perspektywy pełniących służbę Bogu niewiast.

Źródło: <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4893809/wojenne-siostry-niezwykle-historie-bohaterskich-kobiet>